

**DPr-BRM-II.0012.7.3.2019**

**Protokół nr 5/III/2019**  
**posiedzenia Komisji Kultury Rady Miejskiej w Łodzi,**  
**które odbyło się 5 marca 2019 roku**  
**w UMŁ przy ul. Piotrkowskiej 104 w Łodzi**

**I. Obecność na posiedzeniu:**

stan Komisji - 16 radnych,

obecnych - 15 radnych,

nieobecnych - 1 radny,

tj. radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski – nieobecny nieusprawiedliwiony  
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

**II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyli:**

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka.**

**III. Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie protokołu nr 3/I/2019 z dnia 15 stycznia 2019 r. oraz protokołu nr 4/II/2019 z dnia 5 lutego 2019 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2019 rok – [druk nr 45/2019](#).
3. Sprawy nazewnicze.
4. Zapoznanie się z pismem w sprawie utrzymania dotychczasowej lokalizacji Filii nr 64 Biblioteki Miejskiej w Łodzi.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:**

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** po stwierdzeniu quorum, na podstawie podpisów na liście obecności radnych, otworzyła obrady. Poinformowała, że członkowie komisji otrzymali zaproszenia drogą elektroniczną. Zapytała o propozycje zmian dziennego porządku obrad.

*Uwag nie zgłoszono.*

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** zaproponowała przyjęcie porządku obrad w pierwotnie przedstawionym brzmieniu:

Komisja w głosowaniu przy **11 głosach „za”, braku głosów „przeciw”** oraz **braku głosów „wstrzymujących się”** przyjęła dzienny porządek obrad w ww. brzmieniu.

**Ad pkt 1 - Przyjęcie protokołu nr 3/I/2019 z dnia 15 stycznia 2019 r. oraz protokołu nr 4/II/2019 z dnia 5 lutego 2019 r.**

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** zapytała o uwagi do protokołu nr 3/I/2019 z dnia 15 stycznia 2019 r. oraz protokołu nr 4/II/2019 z dnia 5 lutego 2019 r., których projekty zostały przesłane państwu radnym drogą elektroniczną.

*Uwag nie zgłoszono.*

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** zaproponowała przyjęcie protokołu nr 3/I/2019 z dnia 15 stycznia 2019 r. oraz protokołu nr 4/II/2019 z dnia 5 lutego 2019 r.

Komisja w głosowaniu przy **10 głosach „za”, braku głosów „przeciw”** oraz **braku głosów „wstrzymujących się”** przyjęła protokół nr 3/I/2019 z dnia 15 stycznia 2019 r. oraz protokół nr 4/II/2019 z dnia 5 lutego 2019 r.

**Ad pkt 2 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2019 rok – druk nr 45/2019.**

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Wydziału Budżetu.

**P.o. kierownika oddziału w Wydziale Budżetu p. Piotr Lewandowski:** zreferował załączony do niniejszego protokołu projekt uchwały opisany w **druku nr 45/2019**.

Wypowiedź uzupełniła zastępca dyrektora w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Małgorzata Belta

*Pytania.*

*Pytań nie zgłoszono.*

*Dyskusja.*

*Głosów w dyskusji nie zgłoszono.*

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2019 rok – **druk nr 45/2019**.

Komisja w głosowaniu przy **11 głosach „za”, braku głosów „przeciw”** oraz **2 głosach „wstrzymujących się”** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2019 rok – **druk nr 45/2019**.

**Ad pkt 3 - Sprawy nazewnicze.**

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** do komisja wpłynęły następujące sprawy nazewnicze:

- Wniosek o zmianę nazwy ul. Jana Nowaka – Jeziorańskiego na ulicę **Lisia** lub **Jurajska**. Ulica, dla której wnioskodawcy wnoszą o zmianę nazwy stanowi drogę bez nazwy odchodzącą w kierunku zachodnim od ulicy Jana Nowaka – Jeziorańskiego, zlokalizowaną na działkach ewidencyjnych 33/1, 33/2 w obrębie B-19.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Łódzkiego Ośrodka Geodezji.

**Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer:** wniosek brzmiał o zmianę nazwy ulicy, ale lokalizacja działki wskazanej przez wnioskodawców jest terenem nienazwanym. Dlatego nazwa może być nadana. Są to tereny prywatne, wnioskodawcy zaproponowali nazwy: ulica Lisia lub ulica Jurajska.

W sprawie wydana jest pozytywna opinia właściwej rady osiedla. Wokół tego terenu jest budownictwo mieszkaniowe, dlatego istnieje konieczność nadania numerów porządkowych. Są to okolice ulicy Wycieczkowej. Mamy też pozytywną opinię Biura Architekta Miasta.

**Zastępca przewodniczącego Rady Osiedla Julianów – Marysin – Rogi p. Maciej Riemer:** opinia naszej rady osiedla jest pozytywna. Preferujemy nazwę ulica Lisia z uwagi na bliskość Lasu Łagiewnickiego i pokrewność tej nazwy z okolicą.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** proponuje przyjęcie stanowiska, w którym komisja popiera intencję nadania ulicy nazwy Lisia. W ślad za tym stanowiskiem na kolejne posiedzenie zostanie przygotowany projekt uchwały.

Komisja w głosowaniu przy **11 głosach „za”, braku głosów „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się”** poparła intencję nadania ulicy nazwy **Lisia**.

- Wniosek o nadanie nazwy **Henryka Józefa Klimczaka** dla drogi zlokalizowanej na działce o numerze ewidencyjnym 400/11 w obrębie B-21.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** w tej sprawie mamy negatywną opinię Biura Architekta Miasta. Poproszę o informację, z czego wynika ta negatywna opinia.

**Zastępca Dyrektora Biuro Architekta Miasta p. Magdalena Wiśniewska:** w żaden sposób opinia BAM nie odnosi się do konieczności uhonorowania osoby, której imieniem miałyby zostać nazwana ulica.

My, jako BAM, stoimy na straży prawidłowego rozwoju przestrzennego miasta, który to rozwój został nakreślony w Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przyjętym przez Radę Miejską w Łodzi. W studium obszar na którym znajduje się to niewielkie osiedle z wewnętrzną ulicą, która miałyby być nazwana, znajduje się w dolinie rzecznej. Kierunek rozwoju tego terenu wskazany jest jako rekreacyjna zieleń z towarzyszącymi usługami. Trudno, aby Architekt Miasta w tej sytuacji przyklasnął afirmacji tego, że tam powstaje zabudowa. Oczywiście jest, że w świetle polskiego prawa jest to wykonalne, aby wystąpić o warunki zabudowy i zabudować fragment terenu jeśli nie ma innych przeciwwskazań, natomiast cały czas pozostaje to w sprzeczności z przyjętą polityką rozwoju przestrzennego i na to uczulamy radę miejską właśnie naszą negatywną opinią w tym przypadku.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** rozumiem, że jest to droga prywatna.

**Zastępca Dyrektora Biuro Architekta Miasta p. Magdalena Wiśniewska:** tak, jest to prywatna droga wewnętrzna.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** poproszę o opinię rady osiedla.

**Zastępca przewodniczącego Rady Osiedla Julianów – Marysin – Rogi p. Maciej Riemer:** Rada Osiedla Julianów – Marysin – Rogi podjęła uchwałę, w której nie wyraziła stanowiska co do propozycji uhonorowania Henryka Józefa Klimczaka poprzez nadanie jego imienia jednej z łódzkich ulic. Doceniając dorobek patrona zwracamy jednocześnie uwagę na fakt, że ulice zlokalizowane w najbliższym otoczeniu mają nazwy z innego zakresu, typu: Turystyczna, Klimatyczna, Wypoczynkowa. Wydaje nam się, że taka nazwa odbiegałaby od

przyjętego klucza nazewniczego. Jednocześnie mowa jest o ulicy wewnętrznej, prywatnej, stąd też brak naszego stanowiska.

**Przedstawiciel wnioskodawcy:** osiedle budowane przez wnioskodawcę będzie składało się z 35 domów. Część jest już gotowa, część w trakcie budowy. Następnie mówca przedstawił krótki biogram proponowanego patrona ulicy – Henryka Józefa Klimczaka.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** podziękowała za przedstawienie postaci proponowanego patrona ulicy. Wracając do wypowiedź przedstawiciela BAM: stan faktyczny jest taki – dla tego terenu nie obowiązuje plan, a zabudowa jest niezgodna z zapisami studium, to jak w takim razie doszło do tego, że została wydana decyzja o warunkach zabudowy na zabudowę tego, która nie jest zgodna z tym, co dopuszcza studium.

**Zastępca Dyrektora Biuro Architekta Miasta p. Magdalena Wiśniewska:** niestety, ale nie ma obowiązku zgodności warunków zabudowy ze studium, co oznacza, że z jednej strony przyjmujemy studium i przyjmujemy jakiś kierunek rozwoju miasta, natomiast z drugiej strony w przypadku braku planów dla konkretnych obszarów może się dziać proces odwrotny.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** stan faktyczny jest taki, że osiedle tam powstaje. I tak naprawdę przedmiot tej opinii nie jest dla nas decydujący i nie jest żadnym wyznacznikiem. Państwo się odnoszą, że jest to niezgodne ze studium, planu nie ma, ale osiedle jest. My stoimy przed decyzją, czy chcemy, aby ulice zlokalizowane na tym osiedlu posiadały nazwy, czy nie.

Czy z mapy wynika, że to będzie jedna ulica?

**Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer:** mnie trudno jest odnieść się co do dalszych planów. W tej chwili jest to jedna działka ewidencyjna, która będzie miała funkcję komunikacyjną i za chwilę staniemy przed faktem, że będziemy musieli nadać numery porządkowe dla tych budynków, które tam powstają i powstały dotychczas. Konieczność nadania nazwy jest.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** ponieważ ja chciałabym, aby cały czas poruszali się w procedurze, że projekty uchwał dotyczące nazw są opiniowane przez właściwe rady osiedla, to mam propozycję, abyśmy przegłosowali intencję, że taka uchwała zostanie przygotowana z zastrzeżeniem, że będzie poddana pod głosowanie na kolejnej komisji w sytuacji, kiedy uzyska pozytywną opinię Rady Osiedla Julianów – Marysin – Rogi, mając na względzie to, że dziś jest opinia negatywna tejże rady, mogą się pojawić inne propozycje nazewnicze nawiązujące do klucza nazewniczego.

Komisja w głosowaniu przy **11 głosach „za”, braku głosów „przeciw”** oraz **1 głosie „wstrzymującym się”** poparła intencję nadania ulicy nazwy **Henryka Józefa Klimczaka**.

- Wniosek **Rady Osiedla Łagiewniki** o nadanie nazwy **o. Leona Godlewskiego** dla drogi wewnętrznej odchodzącej od ulicy Przykasztorze w kierunku północno – wschodnim do drogi krajowej nr 71, zlokalizowanej na działkach ewidencyjnych numer: 1/7, 1/9 w obrębie B-16 oraz 58/2 w obrębie B-15.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Łódzkiego Ośrodka Geodezji.

**Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer:** jest to droga urządzona, która jest własnością miasta. Położona jest w okolicach klasztoru Łagiewniki. Jest to typowa działka drogowa, która do tej pory nie została nazwana.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** w tym przypadku mamy opinię rady Osiedla Łągiewniki. Jest ona z 15 stycznia 2019 r. W uzasadnieniu rada wskazuje, że członkowie rady oraz ojcowie z klasztoru w Łągiewnikach w pełni popierają inicjatywę, aby ojciec Leon Godlewski został patronem tej ulicy, ponieważ jego życiorys jest mocno związany z tutejszym klasztorem i okolicą, a zasługi w walce o niepodległość ojczyzny jeszcze bardziej uzasadniają taką decyzję.

Jest to ta sama ulica, która była przedmiotem projektu uchwały pana radnego Włodzimierza Tomaszewskiego. Nie znam dalszego losu, a pan radny nie występował z projektem kolejnej uchwały. A mamy konkretną propozycję rady osiedla i podjętą w sprawie uchwałę.

**Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer:** z tego co wiem, pan radny Tomaszewski wycofał się ze swojej propozycji; przedstawiając ją na radzie osiedla został przekonany do tej nazwy.

**Zastępca przewodniczącego Zarządu Osiedla Łągiewniki p. Sławomir Gabrielczyk:** rzeczywiście pan radny Tomaszewski był u nas na zebraniu. Omawialiśmy nasze propozycje i ustaliliśmy, że przedstawiona przez nas propozycja bardziej pasuje do naszego otoczenia, ponieważ epizod powstańczy ojca Godlewskiego był związany właśnie z naszym klasztorem. Na końcu ulicy znajduje się cmentarz parafialny i jest to chyba jedyny cmentarz, które nie mieści się na nazwanej ulicy. Stąd czasami są problemy z dojazdem do niego. Są też ogródki działkowe. Bardzo prosimy o przychylne potraktowanie naszego wniosku.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** opinia BAM jest pozytywna. Oczekujemy jeszcze na opinię Zarządu Dróg i Transportu.

Mam propozycję przegłosowanie intencji dotyczącej poparcia propozycji nadania ulicy nazwy **o. Leona Godlewskiego**.

Komisja w głosowaniu przy **10 głosach „za”, braku głosów „przeciw”** oraz **braku głosów „wstrzymujących się”** poparła intencję nadania ulicy nazwy **o. Leona Godlewskiego**.

#### **Ad pkt 4 - Zapoznanie się z pismem w sprawie utrzymania dotychczasowej lokalizacji Filii nr 64 Biblioteki Miejskiej w Łodzi.**

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka** do Komisji Kultury wpłynęło pismo w sprawie utrzymania dotychczasowej lokalizacji Filii nr 64 Biblioteki Miejskiej w Łodzi. Data wpływu pisma do UMŁ to 18 stycznia br. Komisja Kultury otrzymała to pismo dopiero 19 lutego br. Jest to na tyle istotne ze względu na to, że na 19 lutego planowane było spotkanie z czytelnikami w powyższej sprawie i ja sama informacje na ten temat uzyskiwałam z prasy. Dlaczego tak długo to trwało.

Oprócz wniosku mamy również opinię Rady Osiedla Piastów Kurak w sprawie planowanej przeprowadzki Ośrodka Kultury przy ul. Paderewskiego 11a. Opinia w sprawie przeprowadzenia biblioteki jest negatywna.

Pani przewodnicząca poprosiła o wprowadzenie do tematu autora pisma.

**Autor pisma:** przedstawił historię powstania biblioteki. To była jedna z najładniejszych bibliotek w naszym mieście aż do momentu, kiedy zaczęto ją w lutym przeprowadzać.

Ustosunkowując się do argumentów dyrekcji biblioteki miejskiej przedstawianych jako powód przeprowadzenia biblioteki:

1. na terenie rady osiedla, na którym znajduje się biblioteka jest bardzo duże nasycenie placówkami kultury. Ten argument wali się sam pod własnym ciężarem. Jeśli nawet jest tam dobre nasycenie placówkami kultury, założmy, że tak jest, to po pierwsze jest to zasługą władz miasta z czasów przed transformacją ustrojową. Jeśli jest pod tym względem dobrze, to czy należy to popsuć, pogorszyć tę sytuację?

Kolejne argumenty, a przynajmniej dwa, są wysuwane jako zasadnicze.

2. biblioteka jest na piętrze, a przyjęto zasadę, że biblioteki i placówki kultury mają być na parterze ze względu na niepełnosprawnych. Do jakiegoś stopnia jest to zrozumiałe.

Podam kontrargumenty do tego: na ul. Przybyszewskiego jest biblioteka na piętrze z klatką schodową zewnętrzną, a więc z klatką schodową, która w okresie zimy jest oblodzona, zaśnieżona i nie słychać, aby była likwidowana. W naszej bibliotece jest klatka schodowa wewnętrzna, szeroka.

Około 5 lat temu był remont tej biblioteki i wtedy przy okazji remontu zakupiono schodołaz. Chociaż był on kupiony około 5 lat temu, nie był ani razu używany; nie było takich potrzeb.

Nie ma tam żadnych przeszkód, by zbudować windę.

Najważniejszy argument dyrekcji biblioteki dotyczy powierzchni. Otóż, w roku 1970 powierzchnia biblioteki wynosi 740 m<sup>2</sup>, ale nie do końca tak jest. Ale ta powierzchnia została podzielona. 240 m<sup>2</sup> zajmowała biblioteka, a pozostałe 500 m<sup>2</sup> zajmowała dyrekcja tych bibliotek. I pan dyrektor Braun tam urzędował w ramach administracji. W pewnym momencie dyrekcja zdecydowała się opuścić te pomieszczenia. Tak więc zostało 500 m<sup>2</sup> wolnych. My proponowaliśmy rozszerzyć naszą działalność, bo ta placówka to tak naprawdę ośrodek kultury z szeroką działalnością.

Argument pana dyrektora jest taki, że ponieważ jest pusta przestrzeń 500 m<sup>2</sup>, to należy zlikwidować wszystko. I tu jest sedno sprawy. Po pierwsze, można było rozszerzyć działalność, ale można było też zacząć dyskutować z czytelnikami, gdy był ten pomysł wyprowadzenia się dyrekcji, czyli co najmniej rok temu. Można było też zaproponować przegrodzenia biblioteki i wynająć część, która stałaby pusta. Ale tak nie zrobiono. Władze wyrzucają nas, bo płacą za duży czynsz obejmujący również to 500 m<sup>2</sup> w ogóle nie zajmowane.

Władze zawsze tak robią, czyli wyrzucają swoją instytucję z jakiegoś budynku jeśli ten budynek chcą sprzedać, aby nie było pomieszczenia własności po sprzedaży. I to jest przesłanka wskazująca na taki zamiar. A biblioteka jest tego ofiarą.

Prawdopodobnie argument o inwalidach, jeśli nasze przypuszczenie co do zamysłu sprzedaży całości jest słuszne, jest fikcją, jest wykorzystywaniem inwalidów jako zasłony dymnej.

Czytelnicy związani od 50 lat z tą placówką nie chcą przeprowadzki. Czytelnicy czują, że sprawa była przed nimi do końca ukrywana. Tu cały czas widać manipulację. Przed świętami Bożego Narodzenia informacja o przeprowadzce dopiero do nas dotarła. Czujemy, że ktoś próbuje uszczęśliwiać nas na siłę. Jest to typowy bolszewizm, bo cechą bolszewików było uszczęśliwiać ludzi na siłę, wbrew ich woli.

Istotą protestu nie są żadne oczekiwania, typu chcemy więcej, my chcemy, aby nas zostawiono w spokoju, w tym miejscu, w którym jesteśmy.

**Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Paweł Braun:** w styczniu ubiegłego roku została utworzona nowa instytucja kultury pn. Biblioteka Miejska w Łodzi, która składa się z pięciu dotychczasowych dzielnicowych bibliotek. Nastąpił połączenia, a ja objąłem obowiązki dyrektora instytucji. Instytucja jest największą instytucją kultury w Łodzi i największą biblioteką publiczną w Polsce. Ma 80 filii na terenie całego miasta. Mówię to po to, aby podkreślić jakie zadanie mamy jako organizatorzy tej instytucji. Oprócz modernizacji bibliotek łódzkich, nadania im nowego charakteru oraz zmianie funkcji, którą dotychczas miały biblioteki publiczne, mamy również rolę racjonalizowania funkcjonowania tych instytucji na terenie miasta. Dlatego jedną z pierwszych naszych decyzji była likwidacja pięciu punktów administrowania dla poszczególnych dzielnic. To były siedziby: ul. Struga 14, ul. Struga 33, ul. Rojna, ul. Paderewskiego i ul. Bartoka. Wszędzie tam mieściły się dyrekcje, księgowości, działy organizacyjne, działy instrukcyjne. W tej chwili jest to jeden obiekt przy al. Kościuszki, gdzie mieścimy się pod jednym adresem, a wszystkie dotychczas funkcjonujące powierzchnie biurowe można było zagospodarować inaczej lub w ramach oszczędności z nich zrezygnować. Dlatego, ul. Struga 14, ul. Struga 33 – zdaliśmy lokale, ul. Roja – istniała możliwość, aby oddzielić część funkcjonalną od części administracyjnej (były dwa wejścia i jedno przejście pomiędzy bibliotekami), na ul. Paderewskiego niestety takiej możliwości nie znaleźliśmy. Jest ze mną pani dyrektor ds. administracyjnych, która długi czas zajmowała się tym, aby znaleźć rozwiązanie w którym 500 m<sup>2</sup> powierzchni biurowej będzie można oddać zatrzymując 5200 m<sup>2</sup> powierzchni związanej z działaniami merytorycznymi. Niestety takiej możliwości technicznej nie było.

Co do zarzutu sprzedaży. My ten lokal wynajmujemy. To nie jest budynek miejski.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** jakie są koszty utrzymania?

**Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Paweł Braun:** 125 000 zł rocznie. W nowej lokalizacji ten koszt roczny wynosi 16 000 zł. W promieniu 1 km mamy 5 filii bibliotecznych, które mają podobny metraż, podobną ilość czytelników. Filia na Zaolziańskiej będzie mniejsza niż na Paderewskiego, ale będzie zawierała wszystkie działania i aktywności filii zlikwidowanej.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** ile filii z 80 zostało dostosowanych w ostatnim czasie do potrzeb osób niepełnosprawnych i jak wyglądają działania w tym kierunku?

**Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Paweł Braun:** wszystkie filie remontowane w ostatnim czasie są dostępne dla osób niepełnosprawnych, zgodnie z polityką miasta.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** rozumiem mieszkańców, którzy są przyzwyczajeni do starej siedziby filii biblioteki. Rozumiem też to, że obowiązuje nas program dotyczący dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych i seniorów wszystkich instytucji miejskich, co tyczy się przede wszystkim bibliotek.

Rozumiem, że nowa siedziba będzie na parterze. Co będzie w tej siedzibie interesującego, aby zachęcić mieszkańców do jej odwiedzania? Z tego, co czytałam w mediach odległość między siedzibami nie jest zbyt duża, co nie powinno generować problemów z przemieszczaniem się chociaż dla starszej osoby każda zmiana lokalizacji jest bardzo trudna i uciążliwa.

**Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Paweł Braun:** rzeczywiście odległość wynosi 300 m<sup>2</sup>. Z panią dyrektor filii ponad rok szukaliśmy obiektu jak najbliżej położonego i dostosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz oszczędnego w utrzymaniu. Dzięki temu możemy wszystkie funkcje realizowane dotychczas w bibliotece przy ul. Paderewskiego realizować pod nowym adresem. Będzie tam duża sala komputerowa z zajęciami dla seniorów, ale nie tylko. Poprzez wprowadzenie zajęć komputerowych dla innych grup wiekowych właśnie wzbogacamy naszą ofertę. Będzie duża sala dziecięca. Przy ul. Pięknej (1 km od Paderewskiego) będziemy rozwijali swoją ofertę dla osób starszych i seniorów, bo ta grupa najbardziej odczuła przeniesienie o 300 m<sup>2</sup> siedziby biblioteki.

**Autor pisma:** nie było technicznych problemów, aby tę powierzchnię podzielić. Kto jest właścicielem całego budynku? Wydaje nam się, że właścicielem jest Miasto Łódź. Czy rada osiedla mogłaby, jeśli takie opinie są, otrzymać kopię opinii Sanepidu, nadzoru budowlanego i ppoż odnośnie odbioru nowego obiektu?

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** prace zaczęliśmy w tamtym roku od właśnie analizy, czy można te przestrzeń podzielić. Posiadamy dokumenty, w których pytamy właściciela budynku, czy istnieje taka możliwość, aby można było oddać część powierzchni w taki sposób, aby użytkować tylko tę autentyczną, która jest wypożyczalnią, czytelnia. Po ekspertyzach otrzymaliśmy odpowiedź, że taka możliwość nie istnieje. Nie mogliśmy więc zrobić w sposób, jaki pan proponuje.

Jeśli jest taka potrzeba, oczywiście dokumentacja w tej sprawie jest do wglądu w siedzibie biblioteki.

Naszym partnerem jest Zarząd Lokali Miejskich.

**Autor pisma:** czyli de facto Urząd Miasta Łodzi.

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** jeśli chodzi o opinie, to możecie państwo dostać do wglądu wszystkie opinie, które powstały towarzysząc całej operacji przejęcia nowej lokalizacji i wszystkich dokumentów, które musimy stworzyć w taki sposób, aby spełnić wymogi dysponenta. W związku z tym podpisaliśmy umowę o wynajmowanie przestrzeni przy ul. Zaolziańskiej na mocy której jesteśmy zobowiązani dokonać tam prac adaptacyjnych i zgodnie z przepisami prawa dokonać odbioru tychże. I takowe zrobiliśmy. Nie ma tam potrzeby, aby otrzymywać poświadczenia z sanepidu czy innych służb do korzystania z przestrzeni.

**Autor pisma:** czy komisja mogłaby wystąpić o opinie do sanepidu, ppoż i nadzoru budowlanego, czy nowy obiekt spełnia warunki?

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** myślę, że nie leży to w gestii komisji tylko użytkownika budynku. My nie jesteśmy podmiotem uprawnionym do wystąpienia o takie opinie.

**Autor pisma:** rada osiedla ma uzasadnione wątpliwości, czy wszystkie warunki zostały tutaj spełnione.

**Radny p. Kamil Jeziorski:** jeśli dokumenty są do wglądu, to prosiłbym, aby napisał pan wniosek o dostępie do informacji publicznej i wtedy pan otrzyma pewne kopie i nie do wglądu, tylko kserokopie dokumentów.



**Autor pisma:** tylko chyba pan słyszał, że tych dokumentów nie ma. Władze biblioteki otwierając nową siedzibę nie poprosiły o takie kontrole. W związku z tym, ja nie mam co oglądać. Są dokumenty do wglądu tylko nie ma tych, o które ja wnioskuję.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** czy pani dyrektor może nam wyjaśnić tę kwestię. To niemożliwe, aby państwo przed otwarciem nowej siedziby nie mieli takich dokumentów.

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** Biblioteka Miejska występując o dany lokal, prosi o informacje, czy istnieje możliwość otrzymania, korzystania, wynajmowania przestrzeni pod danym adresem. Po otrzymaniu informacji następują oględziny tego lokalu, następnie podpisywana jest umowa pomiędzy ZLM a Biblioteką Miejską. Na mocy umowy wskazuje się, że dany lokal spełnia wymogi użyteczności publicznej, my dokonując adaptacji musimy – jesteśmy zobligowani do tego, aby zgodnie z przepisami prawa dokonywać wszelkiej adaptacji jeśli wchodzi tam roboty modernizacyjne, aby to odbyło się za poświadczeniem, że rzeczywiście jest to zrobione zgodnie z przepisami prawa.

Nie ma zapisów mówiących o np. sanepidzie.

Wszystkie prace, które zostały wykonane w zakresie adaptacji budynku zostały poświadczone przez inżynierów, odbiorców potwierdzające zgodność wszelkich prac z przepisami i normami prawa budowlanego w zakresie adaptacji. Myśmy przestrzeń adaptowali.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** rozumiem, że nową siedzibę będziecie państwo wynajmować?

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** wynajmujemy od ZLM.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** jaka będzie kwota tego wynajmu?

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** kwota wynajmu w skali roku wynosi 16 000 zł.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** a poprzednio jaka to była kwota?

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** 125 000 zł rocznie.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** mówimy o łącznych kwotach użytkowania?

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** nie, mówimy tutaj o prądzie...

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** kwota 125 000 zł była odpowiedzią na pytanie jakie są roczne koszty użytkowania, a nie tylko wynajmowania.

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** w zależności od zużycia energii elektrycznej.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** czyli ta kwota będzie wyższa niż 16 000 zł, ale i tak diametralnie niższa niż 125 000 zł.

**Radny p. Kamil Jeziorski:** ile wyniosła cena czynszu wynajmu za 1 m<sup>2</sup>?

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** nie pamiętam. Wynika to z zarządzenia Prezydenta Miasta Łodzi. Ustalę i za chwilę odpowiem.

**Autor pisma:** nie ma wyników kontroli, nie było ich faktycznie przeprowadzonych. Czytelnicy i miejscowa rada osiedla mają wątpliwości, podejrzenia że są uzasadnione, co do spełnienia wymogów.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** ja rozumiem, że posiadaczem dokumentacji jest ZLM.

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** cena za m<sup>2</sup> netto przy ul. Paderewskiego wynosi 4,35 zł. Bardzo podobną stawką jest kwota za Zaolziańską. To jest ten sam obszar. Zaraz dokonam sprawdzenia.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** skąd wynika różnica cen?

**Zastępca dyrektora ds. administracyjnych Biblioteki Miejskiej w Łodzi p. Halina Bernat:** z powierzchni. Tam było 700 m<sup>2</sup> tutaj jest 144 m<sup>2</sup>. Do tego trzeba doliczyć media. W związku z tym to generuje proporcjonalnie więcej kosztów.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** umieszczając ten punkt w porządku obrad miałam na celu, abyśmy zapoznali się z argumentami stron. Mnie osobiście przekonuje argument wskazany przez panią przewodniczącą, że musimy realizować politykę miasta w zakresie Miejskiej Biblioteki i przede wszystkim kwestia dostosowania tej filii do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz racjonalizacja kosztów.

**Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski:** nie będę odnosił się do bardzo nieładnych argumentów zarzucających nam ukrywanie czegokolwiek, szczególnie wątków dotyczących bolszewizmu.

Ja od dyrektora instytucji kultury, w imieniu władz miasta, a w tym zakresie również w imieniu państwa oczekuję racjonalnego zarządzania naszym majątkiem w taki sposób, aby z największą korzyścią służyło mieszkańcom naszego miasta. Bardzo otwarcie i bardzo jasno, publicznie i wielokrotnie komunikowałem, że nasze biblioteki muszą być przeprowadzane z piętér na partery, muszą być dostępne dla osób niepełnosprawnych. Mówiłem to wielokrotnie przy różnych okazjach. Wynikało to z wielu analiz i badań. Przypominam sobie, że państwo też mieli okazję zapoznać się kiedyś z pracami badawczymi prowadzonymi przez stowarzyszenie Fenomen, która również apelowała do władz miasta i jasno komunikowała wyniki badań również na posiedzeniu Komisji Kultury. Wówczas też mówiliśmy, że naszym celem jest zmiana, która sprawi, że wszystkie biblioteki będą dla osób niepełnosprawnych. Chcę uspokoić pana, mam nadzieję, że w przyszłości również ta na Przybyszewskiego.

Naszym planem jest nie realizować plany wyłącznie dla jednego osiedla, tylko zmienić wizerunek i jakość pracy wszędzie w naszych bibliotekach, gdzie to jest tylko możliwe. Wszyscy są zgodni w tym zakresie, nawet NIK, a to zupełnie świeża informacja, że to jest obowiązkiem samorządów. Wniosek z przeprowadzonych kontroli brzmi: Nieporadność

samorządów jako organizatorów ogranicza ofertę kulturalną i jej odbiór przez grupy narażone na wykluczenie. Nie dotyczy to kontroli w naszych bibliotekach, ale w ogóle. Takich informacji lekceważyć dalej nie zamierzam. Rzeczywiście pan dyrektor, kiedy zabiegał – na szczęście dla nas, żeby zostać dyrektorem – a komisja dokonując tego wyboru oceniała pozytywnie jego kandydaturę, miał świadomość, że to jest jedno z tych zadań, które musi wykonać. Wszystkie miejskie biblioteki mają być dostępne dla osób starszych i osób niepełnosprawnych. Ciężko mi jest wypowiadać się na temat wypowiedzi jakoby schodołaz nie był używany, bo nie ma takich potrzeb. Nie uwierzę, że na tym osiedlu nie ma osób niepełnosprawnych i starszych. Wiem, że być może te osoby niepełnosprawne po prostu nie korzystają z tej biblioteki. Świadczy o tym też fakt, że ta filia ma jedną z najmniejszych, albo najmniejszą w mieście ilość czytelników. I są biblioteki w naszym mieście, które mają znacznie mniejszą przestrzeń, a i tak mają znacznie więcej czytelników niż ta na ul. Paderewskiego. To jest sygnał, którego ja lekceważyć nie zamierzam.

Bardzo cieszę się, że państwu dyrekcji udało stworzyć się zastępczą przestrzeń bardzo blisko. Kilkakrotnie spacerowałam pomiędzy jedną filią a drugą. Ostatni raz nawet dzisiaj i wiem, że to jest nieduża odległość, którą spokojnie można pokonać. Znacznie łatwiej będzie można przejść 100 m dalej, żeby wejść do tej biblioteki. Ponieważ w bezpośrednim sąsiedztwie tej filii są również bloki więc pewnie dla wielu czytelników będzie bliżej niż do dotychczasowej lokalizacji. Znacznie łatwiej przejść 100 m dalej niż wejść do biblioteki na piętro, szczególnie osobom niepełnosprawnym mającym problem z poruszaniem się.

Rzeczywiście schodołaz nie jest wykorzystywany, nie chcę dochodzić dlaczego. Słyszałem argumenty, że zanim zaczniesz działać, to większość czytelników zniechęca się do wejścia, że niektóre osoby są wnoszone na wózkach. To jest nieprzyzwoite i zniechęca do korzystania z usług takiej biblioteki, w której osoby niepełnosprawne narażone są na to, że się je wnosi na pierwsze piętro. Wiemy o tym, że osoby niepełnosprawne chcą się czuć w pełni mieszkańcami, chcą, aby bariery były przełamywane w taki sposób, aby osoby mogły same, przez przeszkód korzystać z usług. Mają prawo czuć się takimi samymi obywatelami jak osoby pełnosprawne. A naszym obowiązkiem jest robić wszystko, aby to było możliwe.

Nie lekceważyłbym różnicy w kosztach. To jest oczywiście decyzja pana dyrektora, bardzo racjonalna wydawać 16 000 zł, a wydawać 125 000 zł. To oznacza, że cała różnica, czyli ponad 100 000 zł może być przeznaczona na zakup książek. Zresztą pan dyrektor nie mówi o swoich planach, pan dyrektor to już robi. To się dzieje. Jest coraz więcej nowości, więcej zakupów nowych książek. Biblioteki zmieniają się w ten sposób, że możemy być z nich dumni.

Głęboko identyfikuję się ze zmianami dotyczącymi bibliotek w ogóle. Zależy mi na zmianach. Myślę, że to nasze wspólne zdanie, że musimy wspierać bibliotekę w aktywnościach nawet jeśli okaże się, że niektóre osoby będą miały do tej biblioteki trochę dalej, to pamiętajmy o tym, że być może kilkaset będzie miało do niej bliżej i będzie im łatwiej korzystać z jej usług.

Wszystkie aktywności, które były wykonywane w większej bibliotece z dużą ilością pomieszczeń niewykorzystywanych, niepotrzebnych, pustych przestrzeni – będą wykonywane również w tej mniejszej bibliotece. Jeśli okaże się, że ta przestrzeń będzie za mała – a nie wydaje mi się – dotychczasowe doświadczenia o tym nie świadczą, to gotowi jesteśmy nawet odrobinę powiększyć nową filię, aby takie ryzyko nie nastąpiło.

Mam nadzieję, że moja wypowiedź przekonuje państwa, że to być może trudna, ale potrzebna decyzja.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** mam nadzieję, że dzisiejsza dyskusja wykazała, że decyzja o przeniesieniu filii biblioteki jest słuszna i nie powinna spowodować zmniejszonej liczby czytelników, czego byśmy nie chcieli.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** cieszę się, że nasze biblioteki będą dostosowywane dla potrzeb osób niepełnosprawnych i seniorów, bo jest to zgodne z polityką rozwoju naszego miasta. Ja sama wielokrotnie zabiegałam o przystosowanie miejskich obiektów dla potrzeb osób niepełnosprawnych i starszych.

Po drugie za słusnością przeniesienia obiektu przemawia fakt racjonalizacji kosztów, z czym w tym przypadku mamy do czynienia.

Rozumiem rozgoryczenie mieszkańców, którzy mają swoje przyzwyczajenie i przez dziesięciolecia przyzwyczaili się do tej, a nie innej lokalizacji. Ale nas obowiązuje program, który rada miejska jednogłośnie przyjęła – dostosowanie naszych instytucji do potrzeb wszystkich mieszkańców naszego miasta. Dlatego ja sama o takie rozwiązania zabiegam, jak również o nie apeluję.

**Autor pisma:** zarówno pan prezydent, jak i pani radna pominęliście mój najważniejszy kontrargument jeśli chodzi o niepełnosprawnych, mianowicie możliwość zainstalowania windy, która by ten problem rozwiązywała.

Jeśli chodzi o pieniądze na czynsz to zauważmy, że jeden i drugi budynek jest własnością miasta. To jest trochę tak, jak przekładanie pieniędzy z kieszeni do kieszeni.

Jeśli chodzi o uszczęśliwianie nas na siłę, to niestety uszczęśliwia się nas na siłę, a to była cecha bolszewików. Na spotkaniu z panem dyrektorem Braunem w naszej bibliotece było około 60 czytelników. Ja wtedy wstałem i zapytałem, czy ktoś z obecnych podziela pogląd pana dyrektora, a więc jest za przeniesieniem biblioteki? Nie było ani jednej osoby. To uszczęśliwia się nas na siłę, czy się nie uszczęśliwia?

**Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski:** czytelnicy tej biblioteki to 2000 osób, a nie 60, które uczestniczyły w spotkaniu.

Co do windy, to ja oczywiście wszędzie tam, gdzie winda jest niezbędna jestem gorąco za tym, aby inwestować w takie rozwiązania. W tym przypadku było możliwe inne rozwiązanie. Tańsze.

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** jedno z kolejnych posiedzeń komisji odbędziemy w siedzibie Biblioteki Miejskiej w Łodzi.

#### **Ad pkt 5 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.**

**Przewodnicząca komisji radna p. Karolina Kępka:** do komisji wpłynęło pismo Stowarzyszenia Klubu Pozytywnej Wyobraźni w sprawie nadania jednej z łódzkich imieniem Tomasza Filipczaka.

Ustalono, że propozycja nazewnicza zostanie umieszczona w prowadzonym przez komisję banku nazw.

*Wobec braku innych spraw Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka zakończyła posiedzenie.*

Protokół sporządziła

*Monika Olejniczak*

**Przewodnicząca Komisji**

*Karolina Kępka*